



BARBARA ENGELKING

**„Jest taki piękny słoneczny dzień...”
Losy Żydów szukających ratunku
na wsi polskiej 1942-1945**WARSZAWA, STOWARZYSZENIE CENTRUM
BADAŃ NAD ŻAGŁADĄ ŻYDÓW, 2011

Barbara Engelking w książce *„Jest taki piękny słoneczny dzień...”*. *Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942-1945* opisuje trzecią fazę Holokaustu, tzw. Judenjagd (niem. polowanie na Żydów), która nastąpiła po wysiedleniu Żydów z gett do obozów Zagłady. Badaczka stara się zrekonstruować historie osób ukrywających się na wsi – i zamordowanych w ciągu trzech ostatnich lat wojny. Przywołuje ich nazwiska, przedstawia okoliczności śmierci. Przestrzega, by „(...) w każdym pojawiającym się w tym opracowaniu Żydzie starać się dostrzec żywego, cierpiącego człowieka”¹.

Engelking prowadzi swoje rozważania z określonego punktu widzenia: „Patrzę na wieś oczami Żydów, którzy poszukiwali na niej schronienia (...). Interesuje mnie tu (...) perspektywa Żydów – ich doświadczenia, doznania, przeżycia, opis i ocena sytuacji – dlatego głównym źródłem są dla mnie pisane w ukryciu dzienniki oraz powojenne relacje ocalałych” (s. 14). Korzysta również „z dokumentów przesłuchań i zeznań uczestników procesów z tzw. dekretu sierpniowego”² (s. 14-15), zawierających opisy zdarzeń przedstawione przede wszystkim przez Polaków – świadków oraz sprawców morderstw na ukrywających się Żydach³. Taka perspektywa badawcza stanowi próbę przywrócenia głosu ofiarom: w sensie dosłownym – badaczka stara się dotrzeć do zachowanych w źródłach ostatnich słów wypowiedzianych przez Żydów tuż przed śmiercią. Według Giorgio Agambena, świadkiem doskonałym Holokaustu, choć jednocześnie niezdolnym do złożenia świadectwa, był obozowy mużulman⁴ – pozbawiony świadomości i znajdujący się na granicy życia i śmierci⁵. W swojej książce Engelking przywołuje podobne niezłomne relacje: zapośredniczone, odnoszące się do sytuacji skrajnej, zawierające niemal niesłyszalny głos tych, których dotyczą. Rozważania badaczki zajmują ponadto bardzo istotne miejsce w polskim dyskursie naukowym dotyczącym Zagłady, zdominowanym w ciągu dziesięcioleci przez prace podkreślające przede wszystkim polską martyrologię i bohaterstwo wojenne⁶.

Engelking, opisując ukrywanie się Żydów na wsi, wyszczególnia jego najbardziej charakterystyczne elementy, tworzy pewien zbiór wspólnych doświadczeń i analizuje ich przebieg oraz to, w jaki sposób mogły one być pojmowane i odczuwane. Wśród nich znalazły się między innymi: wysiedlanie, uciekanie, wędrowanie, szukanie pomocy, wyrzucanie, zostawianie rzeczy na przechowanie i problemy z ich odzyskaniem oraz obawy, wydawanie Niemcom, mordowanie. Badaczka sytuuje wszystkie te doświadczenia w kontekście historycznym i społecznym. Stara się zrozumieć (na ile to możliwe) motywy polskich sprawców, ale konsekwentnie prowadzi rozważania z perspektywy żydowskich ofiar. Najistot-

niejszym zadaniem poznawczym (i etycznym) pozostaje dla niej rekonstrukcja ich przeżyć.

Między innymi na podstawie materiałów źródłowych badaczka stwierdza: „Żydzi postrzegali donoszenie na ukrywających się i wydawanie ich jako zjawisko powszechne, powtarzalne, codzienne” (s. 152). Podobnie morderstwa popełniane przez Polaków: „Nie były to na pewno incydenty, które występowały tu i ówdzie – liczba takich przypadków przekracza skalę epizodu i każe uznać je za fakt historyczny, za zjawisko ogólniejsze. Zjawisko może nie powszechne, ale z pewnością – powszednie” (s. 221). Engelking rekonstruuje zatem elementy codzienności Żydów ukrywających się na wsi; to, z czym musieli się nieustannie zmagać, gdy próbowali przetrwać. I choć badaczka wielokrotnie przypomina, jaki obszar zjawisk ją interesuje („Chcę się skupić właśnie na tych, którym nie udało się przeżyć na wsi, ponieważ zostali wydani i zamordowani” (s. 21)), nie brak w jej pracy relacji zawierających informacje o Polakach ratujących Żydów. Usytuowanie takich czynów na tle zarysowanej codzienności pozwala odnosić się do nich we właściwy sposób: „Heroizm nie jest normą społeczną i nie wyznacza powszechnie obowiązujących standardów zachowania. (...) Nie ma heroizmu na masową skalę. Heroizm jest *odstępstwem od normy*, jest wyjątkiem, przeciwstawieniem się instynktowi samozachowawczemu w imię wartości wyższych niż zachowanie własnego życia. Jeśli nie chcemy tego uznać, sprzeniewierzamy się pamięci Sprawiedliwych i pogrążamy ich w odstępstwach banału”⁷.

Warto również przytoczyć niezwykle cenne spostrzeżenia Engelking, które prowadzą do rozbicia myślenia w kategoriach zaczerpniętych z klasycznego podziału Raula Hilberga na sprawców, ofiary i świadków Holokaustu⁸: „W trzeciej fazie Zagłady – po wysiedleniach, gdy wszystkim stało się jasne i nikt nie miał złudzeń – zmieniła się rola Polaków, świadków Zagłady. Wcześniej mogli jedynie biernie obserwować poczynania Niemców, nie mając wpływu na to, co się dzieje z Żydami (oczywiście, mogli szmuglować żywność do gett, pomagać znajomym itp.). Po głównej fali eksterminacyjnej ich świadkowanie zyskało nowy, odmienny status – mieli realny wpływ na losy poszczególnych Żydów” (s. 132). Badaczka zauważa również, że „(...) polscy świadkowie Zagłady mieli możliwość wyboru: mogli się bać i odmawiać pomocy, ale – poza nielicznymi wyjątkami – na pewno nie byli przymuszani do aktywnego czynienia zła; nie musieli wydawać ani mordować Żydów” (s. 155).

W swojej książce Engelking podkreśla: „Przytoczone przykłady dotyczą tylko znikomej części zamordowanych Żydów. Szczątki wielu innych – nigdy nie poznamy ich nazwisk i okoliczności śmierci – nadal spoczywają pod polskimi płotami, oborami, w lasach, na polach i łąkach” (s. 255). Badaczka stara się usłyszeć głos niektórych z nich. Pragnie przywrócić im pamięć. Przedstawia także interpretacje i próby wyjaśnienia opisywanych zdarzeń i postaw Polaków. Ale zastrzega: „(...) mam poczucie, że istota problemu wymyka się rozumieniu i pozostaje mroczna, niedookreślona, niepoznawalna” (s. 260).

PRZYPISY

¹ Barbara Engelking: *„Jest taki piękny słoneczny dzień...”*. *Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942-1945*. Warszawa, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011, s. 20-21. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. Numery stron podaję w nawiasach.

² Był to Dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego z 31 sierpnia 1944 roku. Do „zdrajców Narodu Polskiego” zaliczono „również ludzi prześladowanych, mordujących bądź też wydających w ręce Niemców współobywateli pochodzenia żydowskiego. Wszelkie działania – jak wówczas pisano – które ułatwiały Niemcom prowadzenie polityki wyniszczenia obywateli polskich wyznania mojżeszowego czy też narodowości żydowskiej, uznawano za formę kolaboracji z okupantem”. Cyt. za: Jan Grabowski: *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942-1945. Studium dzieł pewnego powiatu*. Warszawa, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011, s. 17.

³ Badaczka w następujący sposób uzasadnia wybór materiałów źródłowych (dokumentów sądowych): „W imieniu tych, którzy nie przeżyli, muszą mówić inni – polscy i żydowscy obserwatorzy ich losu” (s. 14).

⁴ „Tak zwany «mużulman», jak w żargonie obozowym nazywano się więźnia, który poddał się rezygnacji i z którego zrezygnowali też towarzysze niedoli, nie dysponował już żadną przestrzenią świadomości, w której mogłaby zachodzić konfrontacja dobrego ze złym, szlachetnego z podłym, intelektualnego z nieintelektualnym. Był on po prostu ledwie trzymającym się na chwiejnych nogach trupem, kłębkim fizycznych funkcji w ich ostatnich podrygach”. Cyt. za: J. Améry: *Poza winą i karą*. Tłum. Ryszard Turczyn. Kraków, Wydawnictwo Homin, 2007, s. 38.

⁵ Giorgio Agamben: *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek (Homo sacer III)*. Tłum. Stawomir Królak. Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2008, s. 33.

⁶ „Bohaterstwo Polaków gotowych ryzykować własne życie, by pomagać Żydom, doczekało się już bogatej literatury – pisze się o tych postawach dużo i chętnie. Na temat współuczestnictwa w niemieckim dziele zniszczenia wiemy niewiele, myślimy o tym niechętnie i z przykrością o tym czytamy” (s. 258, zob. również s. 10-12).

⁷ J. Leociak: *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*. Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2010, s. 13-14.

⁸ Zob. R. Hilberg: *Sprawcy. Ofiary. Świadkowie. Zagłada Żydów 1933-1945*. Tłum. Jerzy Giebułtowski. Warszawa, Centrum Badań nad Zagładą Żydów oraz Wydawnictwo Cyklady, 2007.